

Ks. Tomasz Jelonek (PAT, Kraków)

Starość w Biblii

W ramach rozważań na temat ludzi starszych nie może zabraknąć głosu, ukazującego problematykę w oparciu o orędzie biblijne. Biblia jest przede wszystkim księgą religijną, powstałą w ramach określonych religii (judaizmu i chrześcijaństwa) i zawierającą treści fundamentalne dla wyznania wiary tych, którzy ją za słowo Boże uważają.

Równocześnie można powiedzieć, że Biblia stanowi zapis dialogu, jaki Bóg prowadzi z ludzkością, dialogu, w którym Bóg przedstawia się jako Zbawiciel, wychodzący ku człowiekowi, aby go do Siebie przyciągnąć. W tym dialogu Bóg nie tylko się przedstawia, ale ukazuje również swoje zbawcze czyny, stawiając człowiekowi pytanie, czy zgadza się na plan powzięty przez Boga. Człowiek ma odpowiedzieć, jego odpowiedź stanowi drugą część dialogu, gdyż dialog musi angażować obie strony. Cała treść Biblii jest obrazem tak określonego dialogu, w którym Bóg nie ustaje w wysiłkach, aby człowieka do siebie przyciągnąć, a człowiek nader często odbiera to negatywnie i sprzeciwia się Bożym inicjatywom.

Zapis tego dialogu dokonany został – jak wierzą Żydzi i chrześcijanie – pod specjalnym wpływem Boga, ale Bóg posłużył się ludźmi do zapisania tego dialogu i stąd Biblia napisana jest przez ludzi i na sposób ludzki. Jest to jedyny sposób jej komunikatywności, napisana po ludzku może trafić do człowieka i może być przez niego rozumiana.

Ludzki sposób zapisu Biblii sprawia, że nawiązuje ona do wszystkich najważniejszych spraw ludzkich i dlatego możemy

szukać w niej pouczeń, odnoszących się do różnych aspektów ludzkiego życia, a zatem także i starości.

Ażeby zobaczyć problem starości człowieka na kartach Pisma Świętego, trzeba zwrócić uwagę na dwa zagadnienia. Pierwszym jest sytuacja społeczna, w jakiej żyli ludzie Starego Testamentu. Widzimy ich bowiem na tle rodziny wielopokoleniowej, patriarchalnej. W takiej rodzinie miejsce starca było szczególnie wyeksponowane i ściśle związane z całą rodziną. Dla modelu biblijnego zupełnie obcą sytuacją jest pozbywanie się człowieka starszego, oddawanie go w inne środowisko, oddzielanie zatimizowanych wspólnot rodzinnych od korzeni, reprezentowanych przez starców. Są więc naturalną częścią rodziny i odgrywają w niej nie małą rolę.

Drugim bardzo ważnym elementem obrazu starości, jaki obserwujemy w przekazie biblijnym, jest długo trwająca niewiedza na temat życia pozagrobowego. W Biblii zawsze zawarte było przekonanie, że życie ludzkie nie kończy się definitywnie z chwilą śmierci, ale, jak wygląda jego kontynuacja po śmierci, tego nie wiedziano. Musimy pamiętać, że objawienie Boże, związane z omawianym poprzednio dialogiem, dokonywało się stopniowo, nie zostało dane jednorazowo, ale rozwijało się przez długie wieki. Zwłaszcza niektóre prawdy długo czekały na swoje rozwiązanie i do takich należy prawda o życiu pośmiertnym.

Ponieważ zatem przez długi czas nie zdawano sobie sprawy ze stanu, w jakim znajdzie się człowiek po śmierci, wyobrażano sobie ten stan jako tak zwany szeol, miejsce jedynie biernego przebywania istot, które nawet przez Boga nie będą zidentyfikowane. Stąd w tym stanie nie było żadnej możliwości odpłaty za dobre lub złe uczynki, popełnione w czasie ziemskiego życia. Cały problem rozliczenia, a wobec Bożej sprawiedliwości musiał on istnieć, dokonać się powinien w ramach doczesnych. Stąd istniało przeświadczenie, że grzesznik umiera młodo, co jest karą za jego grzechy, a sprawiedliwy będzie żył długo i odbierze na ziemi nagrodę za spełnione dobro.

Na osoby starsze patrzono zatem jako na sprawiedliwych, przez długość ich życia jakby potwierdzonych w swej sprawiedliwości przez samego Boga. Idealem było więc żyć długo i odejść z tej ziemi po zakosztowaniu szczęśliwej starości, będąc sytym życia. Stąd też rodził się obowiązek szanowania ludzi starszych. Księga Kapłańska nakazuje: „Będziesz szanował oblicze starca” (19, 32).

Nie ulega wątpliwości, że miejsce człowieka starszego w ramach jego rodziny i szacunek, jaki ma go otaczać, są ważnymi pouczeniami, nadal aktualnymi, mimo zmienionych dziś warunków społecznych i dalszego pouczenia, jakie objawienie dało ludzkości na temat życia po śmierci.

Oczywiście przedstawione tu przekonania w odniesieniu do doczesnej odpłaty, jakie wynikały na pewnym etapie rozwoju Bożego objawienia, zawartego w Biblii, rodziły trudności. Przykładem jest przede wszystkim postać sprawiedliwego Hioba, na którego spadły liczne nieszczęścia. Problem zostaje w Księdze Hioba rozwiązany tylko częściowo. Dowiadujemy się, że każde cierpienie ma sens, ale sens ten znany jest jedynie Bogu, dla człowieka natomiast cierpienie pozostaje próbą wiary i zawierzenia Bogu miłującemu i sprawiedliwemu. Dopiero ostatnia księga Starego Testamentu, napisana po grecku Księga Mądrości, powstała na przełomie drugiego i pierwszego wieku przed Chrystusem, ukazując możliwość odpłaty w życiu przyszłym, wyjaśnia, że młody, który umiera, nie musi umierać z powodu swych grzechów, a dojrzałość nie liczy się ilością lat.

W ten sposób rozwój objawienia pomaga przewyciężyć rodzące się trudności, nie zaprzecza jednak poprzedniej nauce o miejscu człowieka starszego w ramach społeczeństwa i wizji szczęśliwej starości, połączonej ze spokojem sumienia, wynikającym z dobrze spełnionych obowiązków. Długowieczność nie musi być dowodem sprawiedliwości, ale będzie ona wartościowa, gdy będzie się łączyć ze sprawiedliwością, osiągniętą przez długie lata życia doskonałością moralną.

Starość w Biblii łączy się jeszcze z zagadnieniem mądrości. Biblijne rozumienie mądrości zwraca uwagę nie tyle na sumę posiadanej wiedzy, ile na umiejętność poprawnego postępowania, a poprawne będzie równocześnie etyczne. Takie ujęcie poznajemy na podstawie opowiadania o Salomonie zawartego w Pierwszej Księdze Królewskiej (3, 4–28). Salomon, zostawszy władcą po swoim ojcu Dawidzie, prosi Boga o mądrość, a więc o zdolność rozstrzygania spraw, jakie zostaną mu przedstawione. Modlitwa Salomona spodobała się Bogu i obdarzył go mądrością. Ta mądrość przejawia się najpierw w słynnym rozwiązaniu trudnego problemu, gdy stają przed sądem królewskim dwie prostytutki wspólnie mieszkające. Jedna z nich w czasie snu przygniotła swoje dziecko, które zmarło. To martwe dziecko zostało podrzucone drugiej kobiecie, której nieumyślna morderczyni zabrała jej żywe dziecko. Toczą one spór o to, czyje dziecko zmarło, a czyje żyje i z tym problemem przychodzą do króla.

Salomon, wysłuchawszy ich kłótni, nakazuje przynieść miecz, aby rozciąć to żywe dziecko i obdzielić nim skłócone kobiety. Wtedy jedna z nich gotowa jest oddać dziecko drugiej, aby tylko żyło, podczas gdy druga nalega, aby wykonano rozstrzygnięcie królewskie. To pozwala królowi rozpoznać prawdziwą matkę w tej, dla której dobro dziecka jest ważniejsze od osobistej satysfakcji. Dziecko dostaje się więc tej kobiecie, która jest jego matką. To opowiadanie pokazuje, że mądrość, o którą prosił Salomon i którą otrzymał od Boga, jest przede wszystkim umiejętnością właściwego rozstrzygania. W dalszym dopiero ciągu opowiadania księga biblijna zaznacza także umiejętność Salomona zabierania głosu na temat wszystkich problemów, jakie przedstawia mu królowa Saba (1 Krl 10, 1–13). Wiedza w mądrości jest drugorzędna w stosunku do umiejętności właściwych rozwiązań życiowych i etycznych.

Tak pojęta mądrość może być darem Boga, jak w przypadku Salomona, ale normalnie nabywa się ją przez doświadczenie. Dlatego dla Izraelitów ludzie starsi powinni być ludźmi mądrymi, mieli bowiem czas na nabycie doświadczenia i nauczenie się mądrości. Do nich więc należało rozstrzyganie spraw sądowych

i zbierali się – jak często czytamy – w bramach miasta, aby rozwiązywać przynieszone do nich problemy. W bramach, a dokładnie między podwójnymi bramami odbywały się sądy.

Jeżeli natomiast starcy nie nabyli mądrości i ich postępowanie było naganne, byli godni potępienia. Istniał więc pewien obowiązek mądrości u ludzi starszych. Przykładem starców, którzy tego obowiązku nie wypełnili, są dwaj napastnicy Zuzanny w opowiadaniu umieszczonym w dodatku do Księgi Daniela. Mimo podeszłego wieku, jak to czynili w stosunku do innych kobiet, chcą uwieść sprawiedliwą Zuzannę, a gdy ona udaremnia ich zamiar, fałszywie ją oskarżają i zasądzają na śmierć. Gdy brakło tych, którzy z racji swego wieku powinni być stróżami moralności, Bóg daje mądrość młodemu Danielowi, który owych starców osądza i skazuje na śmierć, ratując niewinną Zuzannę.

Mądrość jest zatem obowiązkiem i zadaniem ludzi starszych, oni również byli w społeczności izraelskiej stróżami i przekazicielami tradycji religijnych i narodowych. O tej roli starszych wspomina Psalm 44: „Ojcowie nasi nam opowiedzieli o czynie, którego za ich dni dokonaleś, za dni starożytnych” Przekaz tradycji dokonywał się przede wszystkim w czasie świętowania Paschy, gdy na rytualne pytanie najmłodszego uczestnika uczył ojciec rodziny (oczywiście wielopokoleniowej, a więc dziad lub pradziad pytającego) rozpoczynał paschalną hagadę, opowieść o wielkich czynach Boga w historii Izraela. Ten sam ojciec przewodniczył uczcie paschalnej, która była liturgicznym uobecnieniem wspominanych wydarzeń.

W Nowym Testamencie tę rolę przekazicieli tradycji i liturgów przejęli wyznaczani przez apostołów i ich następców prezbiterzy. Grecki termin *presbyteros* oznacza starszego. Jeżeli nawet nie byli to ludzie starsi wiekiem, ich urząd wyznaczał im rolę, jaką w tradycji Izraela spełniali starsi. Starość była więc przedmiotem czci, ale była też okresem czynnej i specyficznej działalności i właśnie dlatego była społecznie potrzebna. W tym względzie możemy od biblijnego obrazu starości dużo się nauczyć i czeka nas konieczność gruntownego przebudowania psychicznego prze-

żywania starości zarówno przez ludzi starszych, jak i przez innych członków społeczności.

Biblia nie jest encyklopedią, w której można znaleźć wszystkie interesujące nas hasła, nie omawia wszystkich problemów starości, a tę garść uwag, wynikających z biblijnego obrazu zakończmy upomnieniem Syracha, odnoszącym się do obowiązków względem rodziców:

*Mnie, ojca, posłuchajcie, dzieci,
i tak postępujcie, abyście byli zbawione.
Albowiem Pan uczcił ojca przez dzieci,
a prawa matki nad synami utwierdził.
Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów,
a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził.
Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci,
a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany.
Kto szanuje ojca, długo żyć będzie,
a kto postuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce:
jak panom służy tym, co go zrodzili.
Czynem i słowem czcij ojca swego,
aby spoczęło na tobie jego błogosławieństwo.
Albowiem błogosławieństwo ojca podpira domy dzieci,
a przekleństwo matki wywraca fundamenty.
Nie przechwalaj się niestawą ojca,
albowiem hańba ojca nie jest dla ciebie chwałą.
Chwała dla każdego człowieka płynie ze czci ojca,
a matka w niestawie jest ujmą dla dzieci.
Synu, wspomagaj swego ojca w starości,
nie zasmucaj go w jego życiu.
A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość,
nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił.
Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie,
w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.
W dzień utrapienia wspomni się o tobie,
jak szron w piękną pogodę, tak rozptyną się twoje grzechy.
Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca,
a przeklęty przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę.*

(Syr 3, 1-16)

Old Age in the Bible

Summary

In considering the issue of old age the Biblical address on the subject cannot be ignored. The Bible is first of all a religious book which originated within the confines of particular religions (Judaism and Christianity); it contains fundamental contents for the profession of faith for those who consider it to be the word of God.

Simultaneously, it can be said that the Bible records the dialogue which God is having with the humankind; the dialogue in which God presents Himself as a Saviour approaching human beings in order to take them in His arms. In this dialogue God not only presents, but also shows His deeds of a saviour asking human beings whether they agree to God's plan. Man is supposed to answer and this answer makes up the second part of the dialogue as a dialogue must involve both parties. The whole contents of the Bible is a picture of thus defined dialogue, in which God never ceases in His efforts to win over human beings while they only too frequently respond in a negative way and oppose God's initiatives.